

Intelektualna susza

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 26.02.2020, 19:10:00

W pewnym sensie wracam do poprzedniego tekstu pt. „Plaża”. Ale przy okazji rozwinę nieco określenie, jakiego ułamka, w programie telewizyjnym „Czyje na wierzchu” (TVN24 „Czarno na białym”, 21 II) **Marek Trela**. Poproszony o skomentowanie słów ministra **Jana Krzysztofa Ardanowskiego**, a także p.o. prezesa w SK Janów Podlaski, **Grzegorza Czochockiego**, a obaj panowie argumentowali, że powodem kłopotów finansowych janowskiej stadniny jest susza, zareagowała na to słowami „chyba intelektualna susza”. Celna riposta. No właśnie nie – sytuacja w państwowej hodowli koni to istna intelektualna posucha.

W tekście pt. „Plaża” pisałem, że dramatem państwowej hodowli koni jest to, że od lat (i za rządów SLD-PSL, i za rządów koalicji PO-PSL, a teraz za rządów PiS to zjawisko się nasiliło) na czele stadnin koni i stad ogierów władza nie stawia kompetentnych fachowców, a stawia „swoich”. A ci najczściej nie tylko nie są fachowcami, ale są dyletantami. A nawet są wśród nich tacy, którzy po prostu są szkodnikami. Smutne jest to, że organ nadzorujący stadniny koni i stada ogierów, czyli kiedyś Agencja Własności Skarbu Państwa, potem Agencja Nieruchomości Rolnych, a obecnie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, nie ma ani możliwości, a przede wszystkim nie ma woli, aby przeciwdziałać temu rozdrapywaniu czerwonego sukna – aby ułamek sienkiewiczowskiego porównania – przez koleśków różnych lokalnych sił Bo polityków. A jacy ludzie kierują stadninami koni najlepiej zilustrować na przykładzie niejakiego **Przemysława Paci**. Absolwent Prawa i Administracji na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, karierę robi, z wykorzystaniem politycznych pleców. Od 1990 roku członek PSL. Przez wiele lat pracował w administracji państwowej lub samorządowej, a szczytem jego kariery był okres 2007-2014, kiedy to – powołany przez ówczesnego premiera **Donald Tuska** – piastował funkcję wicewojewody wielkopolskiego. Kiedy tę funkcję stracił, na otarcie rany dostał funkcję prezesa Stadniny Koni Iwno, a władcy dwóch stadnin, bo do Iwna dołączona została Stadnina Koni Golejewko. Kto wpadł na ten „genialny” pomysł, aby dwa przedsiębiorstwa rolne, leżące od siebie w odległości kilkuset kilometrów, połączył w jeden organizm i z jakich powodów, to temat na osobny artykuł. Zwracam uwagę, że nie mówię o sytuacji, jak – cząsto obserwujemy obecnie, że ledwo dychają – ce stado ogierów czy stadnina koni jest podłączona kroplówką – do jakiejś innej, dobrze prosperującej kowrowskiej spółki, zajmującej się produkcją roślinną, mleczną – czy nasienną. Mówię o połączeniu dwóch równorzędnych organizmów. My koniarze dobrze wiemy, jak wygląda, czy tego typu „małżeństwo”, jak np. połączenie stadnin Kadyny i Rieczna w jedną firmę, czy super-stado ogierów – czyli cztery stada ogierów połączone w jeden organizm i inne podobne „genialne” pomysły. Zawsze się to kończy fatalnie. W przypadku Iwna i Golejewka tak się musi skończyć, tym bardziej że tym dwugłowym potworkiem kieruje człowiek, który o rolnictwie oraz o hodowli koni ma takie pojęcia, jak ja o balecie. A władcy kieruje nim duet: Przemysław Pacia – prezes i **Magdalena Aurowska** – kierownik stadniny. Ci którzy

mieli w... tliw... przyjemno... pracowa... b... d...° wespół, pracowa... z pani... »urowsk... ,
charakteryzuj... j... tak: na niczym si... nie zna, do wszystkiego si... wtr...ca. A ...e
owin...a, a sobie wokó, palca pana Paci..., który jej s..., ucha we wszystkim, to wiód, »lepy
kulawego, dobrze im si... dzieo. Im mo...e si... dzieje dobrze, bo pensje pewnie maj...
godne, ale w firmie ju... tak dobrze si... nie dzieje. Za rok 2018 spó,ka kierowana przez ten
wspania, duet zanotowa, strat... w wysoko>ci 3 mln z... W maju poznamy strat... za rok
2019. Ciekawe o ile wzro>nie? Do tej straty przyczyni, si... m.in. „genialne”
inwestycje, jakie zosta, poczynione w Iwnie. Jedna z nich to budowa hali z „kwarcowym
pod, o...em z fizelin...”, co mia, o zwi...kszy... atrakcyjno...> Iwna jako miejsca na
pensjonat koni. Tyle, ...e postawiona zosta, a hala bez band, co jest niebezpieczne dla
je...d...cych, a pod, o...e kwarcowe okaza, o si... zwyk, ym rzeczonym piaskiem
wymieszonym z czym>, co imitowa, o fizelin..., ale ni... nie by, o. Kto> zrobi, w konia duet
Pacia – »urowska, zarobi, a hala nie nadawa, a si... do u...ytku. Kiedy zrobi, si...
raban, bo ludzie trzymaj...cy w Iwnie prywatne konie, zacz...li protestowa... duet P-» wyrzuci, a
najwi...kszego krzyacza, ale to nie uzdrowi, o pod, o...a. Hal... trzeba by, o na d, u...szy
czas zamkn...–. Pomyś, y na poprawienie sytuacji te... przez d, u...szy czas nie dawa, y
efektu, a oczywi...cie tylko zwi...ksza, y koszty tej nietrafionej inwestycji. Z tego co wiem, teraz jest
ju... u...ytkowana, ale pod, o...e dalekie jest od tego, co dzi... jest ju... standardem w polskich
halach. Druga „genialna” inwestycja to budowa toru treningowego. Cho... jak si...
uzmys, owi sobie, ...e ten tor ma obwód 2400 m (gdy tor na S, u...ewcu ma obwód 2600 m), to
cz, owiek si... zastanawia, czy kto> przypadkiem nie mia, mocarstwowych planów stworzenia
konkurencji dla S, u...ewca? Ale zostawmy nadmiern... wielko>... tego toru jak na potrzeby
treningowe, gorsze jest co> innego. Zosta, on usytuowany na ziemi drugiej klasy rolniczej. Kto>,
kto ma jakie takie poj...cie o rolnictwie (a prezes i kierowniczka stadniny powinni takowe mie...)
wie, ...e jest to ci...ka ziemia. Jak popada deszcz to owo ma, o przepuszczalne pod, o...e
staje si... gr...skie i nie nadaje si... do tego, aby po nim galopowa, y konie, bo grozi to
zerwaniem >ci...gna. Tak wi...c tor w Iwnie przez wiele miesi...cy w roku nie nadaje si... do
wykorzystywania w celu, w jakim zosta, za ci...kie pieni...dze zbudowany. Co innego
charty. Ju... na iwie, skim torze rozgrywane by, y wy> cigi chartów (to stworzenia du...o
l...ejsze), wi...c mo...e warto pomyś, le... aby w Iwnie zamiast stadniny koni stworzy...
Narodowe Centrum Hodowli i Wy> cigów Chartów imienia Przemys, awa Paci. Je...li chodzi o tor
treningowy, to od kiedy zosta, zbudowany, czyli od 2 lat, treningiem koni zajmuje si... ju... trzeci
kolejny trener. Ale w...asny tor nie poprawi, ym wyników koni wyhodowanych w Iwnie na torze
wy> cigowym - s... bardzo s..., abe. A je...li chodzi o stadnin... koni pe..., nej krwi angielskiej, to
sposób, w jaki pani »urowska kieruj... t... hodowl..., a... si... prosi, aby go zg..., osi... do
ksi...gi Guinnessa. Bo czego> takiego nie ma nigdzie indziej na > wiecie! Jest bowiem
kierowniczk... stadniny, w której nie ma...; kłaczy, w której nie...; rodz... si...
»rebi...ta. Czyli jest kierowniczk... stadniny, w której nie ma hodowli! Trzeba w tym miejscu
wyja> ni... czytelnikom, ...e jaki... czas temu wszystkie iwie, skie kłacze zosta, y do..., czone
do tych wywodz...cych si... z Golejewka. Tam jest teraz jedno wspólne stado Stadniny Koni
Iwno-Golejewko. Tam si... rodz... »rebi...ta, tam s... odchowywane. W Iwnie zjawiaj... si...
tylko poza sezonem kopolacyjnym ogiery czo..., owe. A kierowniczka tej stadniny nadal mieszka w
Iwnie, a hodowl... koni w Golejewku nadzoruje tak, ...e przye...d...a (czy przye...d...a), a
raz na dwa tygodnie na dwie godzinki, g..., ównie po to, aby odebra... szybki meldunek od
koniuszego, wyda... jakiej> mniej czy bardziej istotne polecenie, a nast...nie szybko wróci... do
Iwna. Najcz...>ciej nawet nie ogl...da, a koni, bo one by, y na pastwiskach, albo na padokach.
Ostatnio duet P-» podj...–, akcj..., aby zatrudni... w Golejewku fachowca od koni. Ale nie
dlatego, ...e sami doszli do wniosku, ...e jednak kto> powinien tam zosta... zatrudniony, albo
dlatego ...e wyrzucony zosta, kto>, kto pe..., ni, rol... kierownika gospodarstwa (ale nie

hodowcy). A dlatego, że raport pokontrolny KOWR zaleca, im zatrudnić w Golejewku osobę kompetentną... od hodowli koni. Ten wpis uraził pana Pacia. Przecież w Iwnie jest kompetentna osoba! A w ogóle, jak wcześniej do Golejewka przyjechała, na 3-4 dni w miesiacu hodowca z innej stadniny, to wystarczy. (Chodzi o rok 2015, kiedy po wyrzuceniu ówczesnego prezesa i hodowcy zarazem, **Mariana Dudzika**, p.o. prezesa SK Golejewko zatrudniła na okres przejściowy – bo znane byłyby plany połączenia Golejewka z Iwnem - **Jarosława Książka** z SK Krasnego). Po co to zmieniać. No ale jak zwierzchnicy czegoś się domagają..., to trzeba to spełnić. No i zaczął się szopka. A rozpoczęła ją pani Aurowska. Zadzwoń, do **Romana Krzyżanowskiego** i wprowadź go w błąd. Z tego co mówi, wynika, że ona już się kości nie będzie zajmowała, będzie miała inne zadania w Iwnie (a w ogóle to rozkręca własny oko-koński biznes). Kolega Krzyżanowski zrozumiał, że prezes Pacia szuka kandydata na kierownika stadniny. Przyjechał, więc na rozmowę z prezesem, a tymczasem okazało się, że musi z tą rozmową poczekać na pani Aurowską... A zanim się pojawiła, Romana Krzyżanowskiego – zatkano, jak prezes zapytał go, co on tam będzie walczył, po porannej odprawie z masztalerzami. To mu przecież nie powinno zająć więcej niż godzinę, góra dwie. A potem to w takiej stadninie to już nie ma nic więcej do roboty dla hodowcy. Takie wyobrażenie o roli hodowcy i o tym, czym jest ten trudny, wymagający dużego, prawie całodobowego i całorocznego zaangażowania zawód ma prezes stadniny koni! Jak w takiej sytuacji ma być dobrze w państwowej hodowli koni? Ona musi umrzeć. A wracając do Romana Krzyżanowskiego – okazało się, że pani Aurowska ma być nadal kierownikiem stadniny, takim zza biurka w Iwnie, a on byłby kimś w rodzaju zootechnika. A na samym szczycie tej dziwacznej konstrukcji ma stać człowiek, który ma takie wyobrażenie o hodowli. Oczywiście, że Roman Krzyżanowski się nie zgodził, na takie warunki. Pan Pacia z pani Aurowską nadal szukają jelenia, który podjąłby zadania byciem popychłem pani Aurowskiej w Golejewku. Hodowla w Golejewku idzie w dół, spółka Iwno-Golejewko generuje coraz większe straty, ale – jak twierdzi minister Ardanowski – państwowa hodowla koni w Polsce ma się dobrze. Niestety, intelektualna posucha w tej hodowli i wśród tych, którzy ją nadzorują, jest olbrzymia. Proporcjonalna do tej suszy, która zaważyła na stratach w Janowie Podlaskim. **Marek Szewczyk** *) – „Czyje na wierzchu” - <https://tvn24.pl/programy/historia-sta...T5GrkMeJlT9B36-PFbbvxtg> **) *Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, za które ci...gną... Szwedzi, Chmielnicki, Hiperborejczycy, Tatarzy, elektor i kto byłby naokoło. A my z księciem wojewod... powiedzieliśmy sobie, że z tego sukna musi się i nam tyle zostać w rękawie, aby na przykład wystarczyło; dlatego nie tylko nie przeszkadzamy ci...gną... ale i sami ci...gniemy.*